

# PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, wtorek 13 czerwca 1933 r.

Nr. 133

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Po parafovaniu paktu 4-ch. Polska a Mała Ententa. — Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Konferencja londyńska. — Sytuacja polityczna w Anglii. — **Różne.**

### SPRAWY POLSKIE

#### PO PARAFOWANIU PAKTU 4-CH. POLSKA A MAŁA ENTENTA.

*L'Echo de Paris* 10.VI, omawiając (w art. Pertinax'a) list Paul-Boncour'a do państw M. Ententy, zaznacza, że pozbawia on art. 2 paktu („jedyny ważny artykuł paktu”) wszelkiej zrozumiałej treści. „Z punktu widzenia psychologicznego, pakt 4-ch jednak pozostaje niebezpieczny. Wbrew interpretacji francuskiej, będzie on prawdopodobnie powitany przez rewizjonistów jako sukces. I niewątpliwie, zdwoją oni swe wysiłki. Odłączył on Polskę od Francji, a co się tyczy Małej Ententy... to podważone zostało zaufanie do poparcia jej przez nas...” Pertinax zaznacza jeszcze, iż pismo Paul-Boncour'a do M. Ententy dopiero obecnie zostało zakomunikowane Londynowi, Rzymowi i Berlinowi.

*Journal des Débats* 11.VI zamieszcza art. Pierre Bernus'a p. n. „L'avenir trouble du pacte”, w którym pisząc o liście, skierowanym przez Paul-Boncoura do ministra spraw zagranicznych Polski w sprawie paktu czterech, autor stwierdza, iż nareszcie nie pominięto Polski, jak to pierwotnie zamierzano. Tekst pisma doręzonego przez amb. Laroche'a min. Beckowi jest prawie dosłownie identyczny z pismami, skierowanymi do Małej Ententy. Autor zaznacza: Należy się cieszyć, że nareszcie zrobiono to demarche w Warszawie, gdyż zupełne wstrzymanie się Francji od takiego kroku można by poczytać jako obrazę względem sprzymierzonej Polski. Bernus pisze, że chociaż w obecnej polityce polskiej można zauważyć poszukiwanie pewnych kontaktów, — co mogło nawet wywołać zdziwienie. — lecz Francja nie będzie się na to mogła skarżyć, dopóki sama nie zacznie prowadzić polityki jawnej i stanowczej. W obecnych okolicznościach było zupełnie słuszne stanowisko Polski, potępiające samą zasadę paktu czterech. Autor uważa, iż zapewnienia, dane Małej Entencie i Polsce przez Francję, są dla niej obowiązujące i że żaden rząd francuski nie złamie tych zobowiązań, da-

nych w imieniu Francji; trzeba jednak zwrócić uwagę, iż wobec faktu, że francuska interpretacja paktu 4-ch jest jednostronna, może nastąpić zakwestjonowanie jej przez trzy inne mocarstwa; wtedy Francja będzie izolowana.

W konkluzji Bernus twierdzi, iż pakt czterech jest przygotowaniem do ostatecznej abdykacji Francji lub też wytworzy on konflikty; w żadnym zaś razie nie przyniesie pożytku pokojowi.

*Le Journal* 11.VI zamieszcza art. Saint-Brice'a, w którym autor zaznacza, iż parlament francuski zaakceptował pakt czterech jako weksel, wystawiony wobec nadziei zbliżenia francusko - włoskiego; parlament miał na względzie, że to zbliżenie stanowi pierwszy warunek uspokojenia w Europie — wobec tego, że dopóki istnieją spory między Francją i Włochami, Anglią, będącą arbitrem na morzu Śródziemnym, będzie lawirowała między temi państwami, a Niemcy dopiero wtedy będzie można trzymać na wodzy, gdy Włochy, pociągnawszy za sobą Anglię, złączą się z obrońcami pokoju. W zasadzie kwestja jest prosta, ze względu na to, że Włochy na zawierusze wojennej nie mogłyby nic skorzystać, a tylko stracić; jest jednak rzeczą niewątpliwą, że stałe porozumienie między Francją i Włochami musi również zawierać usunięcie nieporozumień między Włochami a Jugoślawią.

*L'Ere Nouvelle* 10.VI, omawiając (w art. J. Mistler'a) w związku z paktem 4-ch politykę państw M. Ententy, wskazuje na wysuwające się tu dwa zagadnienia: stosunek tych państw do Polski i sprawy organizacji ekonomicznej krajów naddunajskich. Autor pisze: „Wzajemne stosunki Polski i M. Ententy, mimo iż od kilku miesięcy się poprawiły, nie są jednak takimi, jakimi być winny; Warszawa — zamiast upodobać sobie politykę izolacji — miałaby istotny interes w zespoleniu tej akcji z Pragą, Bukaresztem i Belgradem, tembardziej, że system porozumienia, w którym Polska znajdowałaby się obok tych trzech państw







sojuszniczych, byłby doskonale zrównoważony. Byłoby to więcej warte, niż nieuchwytny projekt porozumienia bałtyckiego... Polska w chwili możliwości wysunięcia się sprawy Pomorza powinna zapomnieć o przykrych dla niej szczegółach wytyczenia granicy cieszyńskiej”.

W drugiej ze wspomnianych spraw autor nawołuje państwa Małej Ententy do ustępliwości, argumentując tem, że zrujnowane Węgry i wygłodniałe państwo austriackie nie będą nigdy dobrymi sąsiadami.

*Politika 11.VI* w art. wst. pisze, że pakt czterech właściwie jest układem między Włochami, Anglią i Niemcami z jednej strony, a Francją z drugiej i powstał on z dążenia do zastąpienia Ligi Narodów przez system koalicji wielkich mocarstw. Autor sądzi, że dzieje powstania tego paktu pokrywają się z dziejami powstania i rozwoju Małej Ententy. Mianowicie miejsce dawnych Austro - Węgier wobec Jugosłowian zajęły obecnie Włochy, których interesy krzyżują się również na morzu z interesami Francji. Mussolini chciał więc stworzyć organizację, któraby stanowiła przeciwieństwo dążnościom Małej Ententy. Jednak dzięki opornemu stanowisku tej ostatniej, Francja przeprowadziła gruntowną zmianę tekstu paktu, tak, iż znaczenie jego zostało ograniczone do granic, w jakich on właśnie powinien się utrzymać, t. j. że jest to akt polityczny, dotyczący tylko czterech państw zachodnio - europejskich. Autor podnosi, że pakt kryje w sobie różne niebezpieczeństwa, a mianowicie może przemienić się w blok trzech przeciw jednemu, którym może być Francja, oraz może doprowadzić do naruszenia organizacji Ligi Narodów. Dalszą jego wadą jest to, że na uboczu została Rosja, i stąd można wnosić, że pakt nie wytrzyma próby przyszłych wypadków.

*Prawda 11.VI*, przytaczając treść artykułu pisma angielskiego „Aeroplan”, nawołującego do agresywnej polityki wobec ZSRR., w komentarzu redakcyjnym pisze, że zachwałę nawoływanie do interwencji zbrojnej przeciwko ZSRR. widocznie znajduje się w łączności z zawarciem paktu 4-ch, oraz z tą okolicznością, że faszyzm niemiecki posłusznie daje się wykorzystywać przeciw sowieckiej polityce imperjalizmu brytyjskiego. Pierwsza interwencja zbrojna kosztowała Anglię 200 milj. funt. szterl. Nowa interwencja kosztować ją będzie więcej a może nawet o wiele więcej.

*La Tribuna 10.VI* pisze w art. wst., iż pakt Mussoliniego jest warunkiem powrotu sumienia Europy. Ostatnio były one zagłuszone z pow. małych a rozrastających się, które doprowadziły do wielkiego błędu: zapoznania wartości nowych Niemiec, i doprowadzenia ich do rozpacz przez absurdalną i irytującą izolację. Dziś — dzięki wysiłkowi opartej na hierarchii współpracy i porozumienia, który jest uznaniem funkcji cywilizacyjnej nowych Niemiec, Europa może odnaleźć swe sumienie.

*Corriere della Sera 10.VI* pisze, iż zawarcie paktu oznacza zwycięstwo rozsądku nad rozkładawcami siłami intryg i megalomanji, właściwych niektórym narodom napół-barbarzyńskim lub niektórym środowiskom, opanowanym przez brutalne interesy materialne; oznacza zwycięstwo Europy

nad nie-Europą. Jest zasługą Mussoliniego, iż nie tylko spowodował, ale przygotował i osiągnął z stałością i cierpliwością nadzwyczajną ten związek sił duchowych cywilizacji wbrew oporom i interesownym zasadzkom.

*La Tribuna 11.VI*, pisząc o doniosłym znaczeniu przychylnego przyjęcia, jakiego doznał wszędzie pakt zaraz po parafovaniu go, twierdzi, iż nawet ograniczone i izolowane strefy opozycji, która musiała przyznać się do niemożności zorientowania się w kierunku pokoju lecz jedynie w kierunku wojny, dodają wartości natychmiastowej zgodnej ocenie paktu.

*Lietuvos Aidas 9.VI* ocenia pakt 4-ch bardzo przychylnie, uważając go za nowy etap w dziejach Europy i Ligi Narodów. Dziennik przedstawia obszernie te zagadnienia, które dotychczas dzieliły mocarstwa na dwa obozy: 1) Włochy i Niemcy i 2) Francja i Anglia, i pisze, że doprowadzenie przez Mussoliniego do porozumienia tych dwóch obozów przyczyni się — może nie w krótkim czasie — do powolnego uzgodnienia poglądów w dzielących ich sprawach, co niewątpliwie wpłynie na wzmocnienie i Ligi Narodów. Dziennik wyraża w końcu zdanie, że obawy co do rzekomej możliwości podjęcia przez utworzony blok 4-ch mocarstw ekspansji nie mogą mieć miejsca, gdyż zagadnienia, które dzieliły dotychczas te cztery mocarstwa, są zbyt duże i zbyt wiele jest tych zagadnień, by państwa te mogły uzgodnić swą politykę; „dlatego też tymczasem wszystkie ekstremistyczne dążenia poszczególnych członków bloku będą niwelowane przez przeciwne dążenia innych członków; a to niewątpliwie dodatnio wpłynie na interesy nawet tych państw, które dzisiaj parafovanie paktu 4-ch przyjęły z pewnem niedowierzaniem”.

*Lietuvos Žinios 9.VI* w art. wst. p. n. „Po podpisaniu paktu czterech” pisze m. inn.: „Z punktu widzenia dobra Litwy i jej ludności oraz z p. widzenia dobra całej ludzkości, zawsze chętnie witamy każdy krok, mający na celu zapewnienie pokoju; lecz w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy w Europie rozpanoszyły się reakcja i zaborczy faszyzm, nie mamy wielkiego optymizmu co do ostatnio parafowanego paktu, zwłaszcza zaś dlatego, że nie wszystkie państwa, lecz tylko cztery porozumiewają się między sobą w sprawach, które najbardziej żywo dotyczą interesów innych państw. W tym wypadku możemy cieszyć się jedynie z tego powodu, że dzięki Francji — najbardziej — i Małej Entencie pakt 4-ch nie został przyjęty w tej formie, w jakiej go projektowali Mussolini i Hitler... Najwięcej, ma się rozumieć, mogą być z paktu zadowolone Niemcy, gdyż — jak to same twierdzą — stały się teraz z obiektu subiektem polityki i dla ujścia swych wysiłków otrzymały w pakcie drogę w postaci nieustających konferencji, podczas których będą mogły wysuwać swe żądania, a mianowicie: prawo do zbrojenia się i do rewizji traktatów, czyli dwie zasadnicze rzeczy, które są wymierzone przeciwko państwom powstałym po wojnie. Podkreślenie, iż na lat 10 został zapewniony w Europie pokój, jest bardzo słabe, gdyż w stosunku do Niemiec znajdziemy się w o wiele cięższej sytuacji, niż to było dotychczas. Niemcy będą teraz miały więcej swobody w swej polityce wschodniej. Dlatego też







pakt czterech nie może być przez Litwę oceniany pozytywnie; w imię dobra ogólnego byłoby najlepiej, gdyby Liga Narodów była silna i miała wszelkie możliwości do zapewnienia pokoju i sprawiedliwości".

*Neue Zürcher Zeitung* 11.VI w korespondencji z Warszawy zaznacza, iż wynika z komentarzy prasy polskiej z powodu podpisania paktu czterech, że Polska przeciwstawia się w dalszym ciągu stanowczo tej akcji. Na dowód tego korespondent cytuje głosy prasy polskiej w tej sprawie.

### POLSKA A NIEMCY.

*Der Tag* 13.VI pisze, że na Śląsku bawi angielska komisja dla badania stosunków, w której skład wchodzi również członkowie parlamentu. Po zwiedzeniu wrocławskiego obozu koncentracyjnego komisja udała się nad granicę polską, gdzie ją zapoznano z ciężkimi warunkami, jakie tam zapanowały z powodu „niemożliwego przeprowadzenia granicy”: nieczynne linie kolejowe, wysadzone mosty, przecięte przez granicę puste drogi były bardzo wymowne. Wielkie wrażenie na komisję uczyniły opowiadania ludności o szkodach, jakie ona doznała z powodu przeprowadzenia nowej granicy.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Komunist* 11.VI donosi, że wydawnictwo pisma komunistycznego w języku polskim „Sierp” zostało przeniesione z Charkowa do Kijowa. Jednocześnie przeniesiono do Kijowa organ komsomołców polskich „Głos Młodzieży”, oraz organ polskiej młodzieży wiejskiej „Bądź gotów!”. Przeniesienie polskich wydawnictw komunistycznych z Charkowa do Kijowa nastąpiło, jak zaznacza pismo, w tym celu, aby zbliżyć wydawnictwa te do mniejszości polskiej, zamieszkującej przeważnie obwody kijowski i winnicki. Krajowy komitet wykonawczy w Kijowie wystosował do redakcji „Sierpa” specjalne pozdrowienie, w którym wyraża pewność, że pismo wykona powierzone mu zadanie organizatora i wychowawcy robotników, kolektywników i pracujących włościan narodowości polskiej.

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

*Der Tag* 13.VI w art. wst. pisze, że Niemcy na konferencji gospodarczej nie mogą godzić się na żadne kompromisy i ze spokojem odnoszą się do ewent. jej wyników, ponieważ gospodarka niemiecka w wysokim stopniu jest niezależna od zagranicy, a najważniejszą sprawą dla niej jest sprawa moratorium dla transferu, która zapewne będzie mogła być rozsądnie przedyskutowana z państwami zainteresowanymi. Jeżeli bowiem Niemcy uzyskają w tej dziedzinie ustępstwa, ustanie nacisk niemieckiego wywozu na rynku światowym i nastąpi poważne ogólne odprężenie. Dziennik podnosi, że w łonie delegacji amerykańskiej nie panują jednolite poglądy na poszczególne zagadnienia. Jeżeli chodzi o zewnętrzną politykę gospodarczą Niemiec, to będzie ona zmierzała do u-

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas* 9.VI atakuje „Musu Vilnius” (organ „Związku Odzyskania Wilna”) z powodu niepotępienia przez to pismo tych litewskich organizacji opozycyjnych, które nie wzięły udziału w urzędowym dniu 12 maja r. b. t. zw. „święcie wileńskim”; „Liet. Aidas” atakuje w d. c. organ wspomnianego „Związku” z powodu umieszczania tego rodzaju poglądów, „właściwych raczej socjalistom litewskim, a nie — ludziom, którzy mają na celu odzyskanie Wilna”, jak np., że „Litwa winna odróżnić od właściwych zaborców Wilna te miliony Polaków — włościan i mieszczan, które o umowie suwalskiej nic nie wiedzą”. „Lietuvos Aidas” dodaje: „Stosując podobną metodę, będziemy mogli usprawiedliwić w krótkim czasie nawet samego gen. Żeligowskiego, który spełniał tylko wolę Piłsudskiego”, i zauważa, że organ „Związku odzyskania Wilna” ostatnimi czasy często zbacza z tej właściwej drogi, jaką winna kroczyć litewska polityka państwowa w sprawie wileńskiej.

*Lietuvos Aidas* 10.VI w notatce p. n. „Nowe obrazy w wojskowym muzeum litewskim” podaje, że przez muzeum to zostały ostatnio nabyte m. inn.: obraz Ignatowicza „Unja lubelska” i Andriolli’ego „Walka Krzyżaków z Litwinami pod Wilnem”.

trzymania się na drodze wytkniętej przez traktat handlowy z Holandją.

*Izwiestja* 11.VI w doniesieniach z Londynu i Paryża informują, że ogłoszenie przez Niemcy moratorium długów zagranicznych oceniane jest przez prasę francuską i angielską, jako wypowiedzenie wojny gospodarczej przed londyńską konferencją ekonomiczną.

### SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*Izwiestja* 11.VI w przeglądzie międzynarodowym piszą, że gabinet Mac Donalda przeżywa obecnie poważne trudności polityczne, które mogą spowodować przesilenie gabinetowe. Chociaż premierem gabinetu narodowego jest Mac Donald, nikt nie występuje przeciwko niemu, lecz przeciwko wodzowi konserwatystów Baldwinowi. Dalsze losy gabinetu Mac Donalda, który został utworzony przed dwoma laty, rozstrzygnięte będą na posiedzeniu rady konserwatystów, zwołanem na 28 czerwca.

### RÓŻNE.

*Rytas* 9.VI podaje p. n. „Zamierająca polskość na scenie litewskiej” pełną treść zamieszczonej w „Kurierze Porannym” recenzji dr. Wł. Mergela o sztuce pisarza litewskiego Vaicziunasa „Nowi ludzie”. „Rytas”, podkreślając fakt zamieszczenia tej przychylniej recenzji przez dziennik polski, pisze: „Tego rodzaju przychylna ocena teatralnej sztuki litewskiej, i to sztuki, która mogłaby najbardziej prowokować Polaków, zdarza się po raz pierwszy w prasie polskiej. Dr. Mergel tą swoją recenzją wykazał, że stoi na wysokości zadania bezstronnego sprawozdawcy”.



